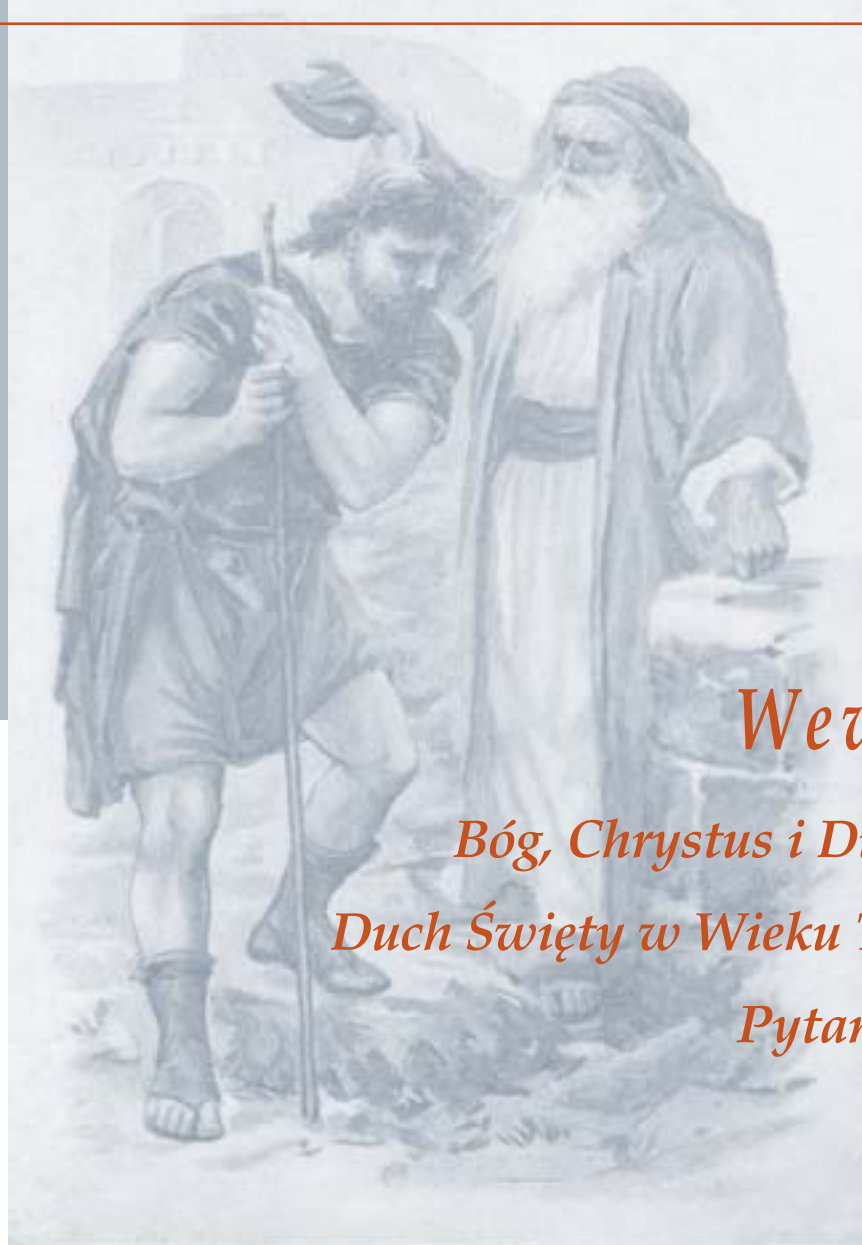


SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

DUCH ŚWIĘTY



Wewnątrz:

Bóg, Chrystus i Duch Święty

Duch Święty w Wieku Tysiąclecia

Pytania biblijne

Bóg, Chrystus i Duch Święty

BÓG

„Bo tak mówi On najdostojniejszy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię Jego: Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętym”

— Izaj. 57 : 15 —

GDZIEŚ POZA GRANICAMI znanego wszechświata, niezwiązany ograniczeniami czasu oraz przestrzeni i poza zasięgiem najgłębszego ludzkiego zrozumienia, mieszka Bóg, którego czcimy. Niewidzialny, niezgłębiony, na bezgranicznie wyższym poziomie istnienia niż nasz własny, jednak prawdą jest, że „w Nim żyjemy i ruszamy się i jesteśmy ... bo my także jesteśmy Jego potomstwem” (Dz.Ap. 17:28, KJV).

Jako naśladowcy Chrystusa nie wątpimy w egzystencję Boga, chociaż to, *jaki* jest Bóg i *gdzie* On jest, pozostaje największą tajemnicą poruszającą wyobraźnię tych, którzy Go szukają. Wydaje się, że pojęcie Najwyższej Istoty, niezrównanej jednostki twórczej, która uosabia dynamiczną siłę przenikającą wszystko życie, jest wbudowane w ludzką psychikę, chociaż wielu stłumiło w sobie to poczucie Boga i udało się za własnymi wymysłami (Kaz.Sal. 7:29).

Fenomenalny postęp nauki oraz pogląd, że ważne są tylko te wypowiedzi, które mogą być zweryfikowane za pomocą zmysłów, ma złożony wpływ na wiarę w Boga. Kosmolodzy próbują odgadnąć wiek wszechświata i mówią nam, że on głównie składa się z pustej przestrzeni. Tak daleko jak sięgają teleskopy, wszechświat jest usiany galaktykami, a najbardziej odległa z nich znajduje się wiele lat świetlnych od ziemi. *Lecz Boga nie można znaleźć!*

Na okładce: Samuel wylewa olej namaszczenia na głowę Dawida (1 Sam. 16:13). Ta czynność jest typem namaszczenia duchem świętym.

Poszukiwania Boga mogłyby być prowadzone bardziej pomyślnie, gdyby ludzkość nie odpadła od łaski. Nieposłuszeństwo naszych pierwszych rodziców i wynikający stąd wyrok śmierci pozbawił ich przywileju zażyłości ze swoim Stwórcą, którym poprzednio się cieszyli. Prosty opis biblijny mówi nam, że świadomi już swojej winy, słysząc i rozpoznając głos Boga w chłodzie wieczoru, *złękli się* i ukryli się (1 Moj. 3:8-10). Nieuniknione było, że od tego czasu przepaść pomiędzy wielkim Stworzycielem i Jego ziemskim potomstwem coraz bardziej się pogłębiała, aż ogromna większość z nich doszła do wniosku, że On nawet nie istnieje – „nadziei nie mający i bez Boga na świecie” (Efez. 2:12).

PRZYJACIELE BOGA

Lecz na przestrzeni wieków były pewne jednostki, które w swoich charakterach zachowały pewną część z obrazu i podobieństwa Stwórcy i przejawiały tę wiarę bez której nie można się Jemu podobać. Jak mówi Apostoł Paweł: „Ten, co przyśtępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go [pilnie - KJV] szukają” (Żyd. 11:6). Mojżesz był takim człowiekiem, którego Bóg uważał za przyjaciela (2 Moj. 33:11). Jego modlitwa w Psalmie 90:1,2 objawia jego własną głęboką wiarę i on mówi w imieniu wszystkich, którzy znaleźli społeczność z Bogiem: „PANIE! Ty byłeś miejscem naszego mieszkania we wszystkich pokoleniach. Zanim powstały góry i zanim ukształtowałeś ziemię i świat, od wieków aż na wieki Ty jesteś Bogiem” (KJV).

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

Spis Treści

Sierpień 2002

Bóg, Chrystus i Duch święty - 86

Natura i pokrewieństwo Boga, Chrystusa i ducha świętego jest źródłem zakłopotania dla wielu chrześcijan. Nasz trzyczęściowy artykuł przedstawia działania każdego z nich.

Duch Święty w Tysiącleciu - 92

Tysiącletnie wylanie ducha świętego jest często niezauważane przez chrześcijańską teologię. Prześtudiujemy ten kluczowy aspekt nauki biblijnej. (Część 8. serii dotyczącej Boskiego Planu)

Pytania Biblijne - 96

- Dary kontra owoce ducha

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Witryna internetowa: <http://epifania.pl> Cena: pojedynczego numeru - 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) - 18 zł.

Abraham także był nazwany „przyjacielem Bożym” (Jak. 2:23), jest to pokrewieństwo, które w poufanych ludzkich określeniach wyraża bliską zażyłość, jaka jest możliwa pomiędzy Stworzycielem i Jego ludzkim potomstwem, pomimo ogólnego potępienia odziedziczonego przez wszystkich.

Te oraz inne wersety biblijne mówią nam o *osobowym* Bogu, Ojcu i Życiodawcy wszystkiego, o „najdostojniejszym i najwyższym,” który mieszka w wieczności. Każdy atrybut Boskiego charakteru był taki sam przed milionami lat, jaki jest obecnie, chociaż przed początkiem stworzenia, kiedy Bóg był sam, ten chwalebny charakter nie był objawiony.

Jego dzieła twórcze podejmowane w kontekście czasu, w miarę jak możemy je zrozumieć, stopniowo ukazywały Jego charakter stworzeniom zdolnym do zrozumienia idei Nieśmiertelnego Boga, Pierwotnego Źródła wszelkiego życia i energii – najpierw *Logosowi* (Słowu), początkowi Jego stworzenia; następnie sferze anielskich istot, które istniały już przed zakładaniem gruntów ziemi; i, ostatecznie, ludzkości, ukoronowanej chwałą planety ziemi, uczynionej na obraz i podobieństwo samego Boga (Jana 1:3; Ijob 38:1-7; Ps. 8:4-7). Bóg nie był już dłużej sam i na pewno z radością zalicza do grona swych przyjaciół tych, którzy mimo przeszkody dziedzicznych słabości, sięgają po Jego miłość, jak Dawid, kiedy w uroczysty sposób wyraził się: „BOŻE! Tyś jest Bogiem moim; z poranku Cię szukam; pragnie Cię dusza moja ... Albowiem lepsze jest miłosierdzie twoje, niż żywot, aby Cię chwaliły wargi moje” (Ps. 63:2,4).

JAK BÓG OBJAWIA SAMEGO SIEBIE?

Wielu ma pewien wgląd w chwałę Stwórcy przez obserwację naturalnego świata, która w pewnych osobach rozbudza nadzieję pełniejszego objawienia Boga niż to, jakiego dostarcza natura. Lecz od wielu wieków fałszywe poglądy na temat Boskiego charakteru utrzymują ludzi w oddaleniu od Boga. W starożytności Bóg był przedstawiany w prostych słowach jako oddalony, majestatyczny władca siedzący na tronie gdzieś wysoko w niebie i mający obraz oraz podobieństwo człowieka. W późniejszych czasach poglądy o czyścicu, nieuchronnym dniu sądu i wiecznych mękach wywołały wyobrażenia nieprzystępnego, mściwego Boga, a strach przed Jego gniewem utrudniał przejawianie wiary, powodując, że wszyscy nie mogli się Jemu podobać, lecz zaledwie nieliczni.

Najwyraźniej Bóg, o którym wielu twierdzi, że oddaje Jemu cześć, w rzeczywistości jest dla nich *nieznany* i pomimo fenomenalnego wzrostu wiedzy w naszych czasach, On wciąż pozostaje

nie odkryty przez ogromną większość. Nigdzie w znanym wszechświecie nie mogą znaleźć Boga Stworzyciela możliwego do pojęcia przez naturalne ludzkie zmysły, uczeni zadają sobie pytanie czy niewątpliwy porządek i cel wszędzie dostrzegany, nie jest w istocie rzeczy wynikiem działania przenikającej wszystko mocy, znajdującej się w samych atomach wszechświata. Oni snują domysły, że być może „Bóg” istnieje w jakiś sposób, jako wielki *umysł* działający przez materię, lecz pozbawiony *osobowości*.

Pismo Święte nigdzie nie opisuje Boga w takich słowach. Apostoł Paweł oświadczył, że niektórzy mają „wiele bogów i wiele panów, ale my mamy jednego Boga Ojca, ... i jednego Pana Jezusa Chrystusa” (1 Kor. 8:5,6). Świadcząc Ateńczykom, prawie zupełnie oddanym bałwochwalstwu, zauważywszy ich w pewnym stopniu religijne usposobienie (Dz.Ap. 17:22,23), Paweł przybliżył im „NIE-ZNAJOMEGO BOGA,” do czczenia którego oni się przyznawali, nie znając Jego imienia ani charakteru.

Apostoł, oczywiście, użył uniwersalnego klucza do zrozumienia Tego, w którym żyjemy i ruszamy się, i mamy nasze istnienie – natchnionej przez Boga Biblii, Boskiego objawienia samego siebie udzielonego tym, którzy Go szukają oraz środków, przez które On w przeszłości objawiał swoje plany i cele wierzącym.

Pisana wieloma piórami, w różnych czasach, w różnorodnych okolicznościach, bezpośrednio natchniona – *inspirowana* – przez ducha Bożego, Biblia nie jest tylko zbiorem moralnych przepisów czy słów pocieszenia. Jest to objawienie Najwyższej Istoty, która pragnie kontaktować się z tymi, spośród swego ludzkiego potomstwa, którzy odpowiedzą na zaproszenie: „Przyjdźcie teraz, i rozważajmy razem” (Izaj. 1:18, KJV).

Odpowiadając na to zaproszenie dowiadujemy się, że nasz Bóg nie jest *nierozsądny*. Z pewnością jest powodem podziwu, że „Król wieków nieśmiertelny, niewidzialny, sam mądry Bóg” (1 Tym. 1:17) zniża się do swoich błędzących dzieci i pragnie ich miłości. Bóg mówi, „którzy mię szukają rano, znajdują mię” (Przyp. 8:17) i niezliczone tysiące znalazły Boga przez największy dar Jego miłości dla ludzkiej rodziny: Jego jednorodzonego Syna. „Częstokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg ojcom przez proroków; w te dni ostateczne mówił nam przez Syna swego” (Żyd. 1:1,2). „To jest żywot wieczny, aby cię poznali, samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał Jezusa Chrystusa” (Jana 17:3). Bogu niech będą dzięki za Jego niewysłowiony dar!

CHRYSTUS

„A to Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami”

— Jan 1 : 14 —

KIM JEST TEN JEDNORODZONY SYN – „Słowo” – posłany ze swego chwalebego miejsca mieszkania z Ojcem, aby pojawić się na ziemi „w podobieństwie grzesznego ciała” (Jan 17:5; Rzym. 8:3)? Okoliczności Jego ludzkich narodzin są opowiedziane w prosty sposób. Żadne uzasadnione wątpliwości ani obawy nie podważyły przekonania wszystkich zainteresowanych tym doniosłym wydarzeniem, że Mesjasz (w jęz. greckim: *Chrystus* – namaszczony) przyszedł. Następnie miało upłynąć trzydzieści lat zanim Jezus, w rozkwicie swego człowieczeństwa, rozpoczął wielkie dzieło pojednania świata z Bogiem (2 Kor. 5:19).

To, że Jezus, zgodnie z Jego własnymi słowami, był *posłany* przez Boga, ustala Jego tożsamość, Jego odrębność od Niebiańskiego Ojca. Wyrażenie Apostoła Jana, że Słowo zostało uczynione ciałem, wyraźnie uczy o przemianie w ludzką postać Tego, którego pierwotna egzystencja była „w kształcie Bożym” – w duchowej naturze (Filip. 2:6). Oczywiście, w swej przedludzkiej egzystencji, On był Słowem w znaczeniu osobowym, Przedstawicielem Ojca jako objawiciel, tłumacz i wykonawca Boskich celów. Za Jego pośrednictwem patriarchowie i prorocy ery przedchrześcijańskiej otrzymywali objawienia i zapisywali je dla przyszłych pokoleń.

UOSOBIONA MĄDROŚĆ

W Starym Testamencie znajduje się niezwykle fragment, który w poetycko żywych, lecz zrozumiałych słowach opisuje przedludzką egzystencję naszego Pana z Bogiem Jehową, przedstawiając Go pod postacią Mądrości. „Pan ukształtował mnie na początku, zanim stworzył cokolwiek innego. ... Istniałam przed początkiem ziemi. Żyłam zanim oceany zostały stworzone ... zanim powstały góry i pagórki. ... Byłam tam, kiedy On ustanawiał niebiosa ... kiedy kładł granice morzom ... kiedy czynił plan lądów i oceanów. Niczym matkę dziecę, byłam zawsze u Jego boku. Ciągnęłam rozkosz dla Niego ... i jak zadowolona byłam z tego, co On stworzył – Jego szeroki świat i całą Jego ludzką rodzinę!” (Przyp. 8:14,22-31, *Żywa Biblia*).

Apostoł Paweł także odnosi się do Jezusa jako Mądrości Bożej (1 Kor. 1:24) i mówi, że w Chrystusie są ukryte „wszystkie skarby mądrości i umię-

tności” (Kol. 2:3). W Nowym Testamencie mamy bogate świadectwo na temat tego pierwotnego, chwalebego stanu Słowa, które zostało uczynione ciałem. On jest nazwany pierwotnym wszytkiego stworzenia, początkiem stworzenia Bożego, jednorodnym synem Boga (Kol. 1:15; Obj. 3:14; Jana 3:16). Tak więc On jest Tym, którego Ojciec posłał, aby żył wśród Jego ziemskiego potomstwa, w celu uleczenia stanu nieprzyjaźni pomiędzy Bogiem i człowiekiem, i zaoferowania daru wiecznego życia wszystkim, którzy dotąd żyją w cieniu śmierci.

JEZUS, CZŁOWIEK

Człowieczeństwo Jezusa było prawdziwe. Kiedy był na ziemi, On w żadnym znaczeniu nie zachował swej pierwotnej duchowej natury, mając jedynie *wygląd* człowieka. Apostoł Paweł mówi: „Wszyscy wiemy, że On nie przyszedł jako anioł, lecz jako istota ludzka – tak, jako Żyd. I było potrzebne, aby Jezus był podobny nam, Jego braciom, żeby mógł być naszym miłosiernym i wiernym najwyższym kapłanem przed Bogiem. ... Bo ponieważ sam przechodził cierpienia i pokusy, On wie jak to jest, kiedy my cierpimy i jesteśmy kuszeni, i wspaniale może nam pomóc” (Żyd. 2:16-18, *Żywa Biblia*).

Za wyjątkiem opisu wydarzenia, które miało miejsce gdy Jezus miał 12 lat, Biblia milczy na temat życia dziecięcia narodzonego w Betlejem, do czasu gdy osiągnął stan dojrzałego człowieczeństwa w wieku 30 lat. Kiedy Pan głosił kazanie w swym rodzinnym mieście, gdzie był znany jako miejscowy cieśla, powszechne zdumienie nad Jego mądrością i władzą wskazuje, że aż do tamtego czasu Jego działalność nie budziła szczególnego zainteresowania (Mar. 6:2,3). Lecz niewątpliwie, Jego matka Maria i inne osoby świadome cudownych okoliczności związanych z Jego narodzinami, zauważyły w młodzieńcu Jezusie oraz w dojrzałym człowieku Jezusie cechy, jakich nie dostrzega się w tych, którzy dziedziczą Adamową słabość. Jak mówi Apostoł Piotr, On „grzechu nie uczynił, ani znaleziona jest zdrada w ustach jego” (1 Piotra 2:21,22).

Jezus nie odziedziczył upadłej, grzesznej natury rasy Adamowej. Jego życie bezpośrednio pochodziło od Jego Niebiańskiego Ojca. To nie powin-

no stanowić żadnego problemu dla docieklivego umysłu, gdyż najwidoczniej Dawca wszelkiego życia jest w stanie udzielić życia w taki sposób, jaki uważa za właściwy. A na podstawie tego, iż „Ten ... który ukształtował oko, izali nie widzi?” (Ps. 94:9), można z łatwością przyznać, że Stwórca był w pełni zdolny, by pominąć naturalne genetyczne przeniesienie niedoskonałych cech Marii, która oczywiście była córką Adama. Jako ludzka istota, Jezus w żaden sposób nie utracił swej pozycji jako jednorodzony syn Boga. To życiowa siła tej chwalebnej Istoty, obecnej ze Stwórcą przed zaraniem historii ludzkości, została wówczas przeniesiona w tego, który był uczyniony „niższym niż aniołowie” (Żyd. 2:9, KJV), a poprzednia duchowa *natura* została porzucona. List do Filipian 2:7,8 wskazuje, że On „opróżnił samego siebie” (ASV).

Nawet w wieku 12 lat Jezus przyznawał się do szczególnej odpowiedzialności wobec swego Niebiańskiego Ojca (Łuk. 2:49), a Jego zażyłość z Ojcem w czasie Jego służby, dała dowód Ich bardzo bliskiego pokrewieństwa, które Apostołowie podziwiali i które pobudziło ich, by bardziej przybliżyć się do Boga.

JEZUS, CHRYSZTUS

Chrystus znaczy „namaszczony.” Ścisłe mówiąc, Jezus nie był Chrystusem, dopóki Bóg nie namaścił Go na ten urząd, chociaż niektórzy zostali wyróżnieni, by wcześniej się dowiedzieć, że On rzeczywiście jest obiecany *Mesjaszem* (w jęz. hebrajskim „namaszczonym”). Nie możemy wiedzieć do jakiego stopnia, przed swoim namaszczeniem, Jezus był świadomy szczegółów dotyczących Jego poprzedniej egzystencji czy Jego misji. Jednak On był poświęcony od czasu narodzin i od swej matki usłyszał to wszystko, co ona zachowywała w swoim sercu. Jego prawdziwe imię – Jezus (Zbawiciel) – zostało Mu udzielone na dowód Jego przeznaczenia, by zbawić ludzi z ich grzechów. Także z Biblii otrzymał dalszy wgląd w Boskie zamierzenia, tak że w wieku 30 lat wiedział, iż Jego czas nadszedł; w wieku 30 lat On poddał się woli Ojca, aby cierpieć aż do śmierci, żeby świat mógł być zbawiony.

Mamy świadectwo biblijne, że w czasie Jego chrztu w Jordanie „otworzyły się mu niebiosa, i widział Ducha Bożego, zstępującego jako gołębicę, i przychodzącego nań; a oto głos z niebios mówiący: Ten jest on Syn mój miły, w którym mi się upodobało” (Mat. 3:16,17).

Wówczas, świadomy pewnej wielkiej przemiany swego własnego stanu, Jezus, „ochrzczony,” uprzytomnił sobie swój odnowiony *duchowy* związek z Ojcem, na wyższym i bardziej zażyłym pozio-

mie niż kiedykolwiek przedtem. Spłodzony do natury samego Boga – tej Boskiej natury, której przymioty i właściwości przewyższają ludzkie zrozumienie, Jezus przekazał pewien pogląd na temat jej mocy, kiedy powiedział do swoich prześladowców o Jego własnej władzy pochodzącej od Ojca i dodał, że „jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot w samym sobie” (Jan 5:26). Innymi słowy, *nieśmiertelność była Jego przyszłą perspektywą* – jest to stan, w którym życie jest wrodzone i nie podlegające zepsuciu, a śmierć jest niemożliwa.

CHRYSZTUS, ZBAWICIEL

Kiedy „się mu otworzyły niebiosa,” w pamięci Jezusa zostało odtworzone nie tylko wszystko to, co wiązało się z Jego poprzednią egzystencją z Ojcem, lecz również Jego przyszłe dzieło jako Chrystusa było przez Niego wyraźnie zrozumiane. On powiedział, że przyszedł „aby szukał i zachował, to co zginęło” (Łuk. 19:10). Co zginęło?

Adam przez nieposłuszeństwo stracił życie i *prawo* do życia i ten stan wydziedziczenia przeszedł na jego całe potomstwo. On nie stracił niebiańskiego stanu, ponieważ nigdy go nie posiadał, lecz stracił ziemski raj, w którym ludzkość rozwijałaby się i cieszyła wiecznym szczęściem w chwalebnej doskonałości ludzkiej natury.

Wielki Plan uwolnienia całej ludzkości spod kary grzechu jest pasjonującą i złożoną nauką. Krótko mówiąc, Bóg dał swego jednorodzonego Syna, aby zajął miejsce Adama i poświęcił na zawsze swe własne, doskonałe *człowieczeństwo* jako człowiek Jezus, oddając to życie jako „okup” (*antilitron* – równoważna cena), żeby Adam i cała ludzka rodzina mogła być uwolniona z potępienia i uzyskać wieczne życie. Realizacja tego Planu postępuje, a my wciąż czekamy na jego chwalebny kulminację w przywróceniu do życia zmarłych oraz umierającego świata.

CZŁOWIEK JEZUS MARTWY NA WIEKI

Jezus nie może nigdy wziąć z powrotem swego poświęconego *człowieczeństwa*, lecz Biblia świadczy, że On powstał do Boskiej natury i w przyszłości będzie pełnić rolę Życiodawcy dla ludzkiej rasy, kiedy wyrażony przez Niego cel będzie zrealizowany: „Jam przyszedł, aby żywot miał, i obficie miał” (Jan 10:10). Wtedy – jak proroczo mówi Izajasz (53:11) – Chrystus z pracy duszy swej ujrzy owoc i zadowolony będzie!

* * *

DUCH ŚWIĘTY

„Dokąd ujdę przed duchem twoim? A dokąd przed obliczem twoim ucieknę?”

— Ps. 139 : 7 —

NIEZGLĘBIONY WPŁYW świętego Boskiego ducha jest widoczny w Piśmie Świętym od Księgi Rodzaju aż do Objawienia. To jest ta najwyższa potęga mocy, która „unosila się nad powierzchnią wód,” kiedy ziemia wylaniała się z ciemności (1 Moj. 1:1,2, KJV). To ten sam niedościgniony Duch, który zaprosił każdego „kto pragnie,” aby darmo czerpał wodę życia (Obj. 22:17), kiedy Boski Plan zbawienia osiągnie punkt kulminacyjny i przyjdą „czasy ochłody od obliczności Pańskiej” (Dz.Ap. 3:20). Ten duch jest święty, ponieważ jego źródło, Bóg, jest święte.

Pismo Święte ponad 700 razy odnosi się do tej złożonej cechy Boskiego sposobu działania, różnie tłumaczonego jako duch, wiatr, tchnienie, duch święty (w jęz. angielskim są dwa słowa oznaczające ducha tj. *spirit* i *ghost*, i często w Biblii KJV w odniesieniu do ducha św. używano słowa *ghost*, co jest niewłaściwe, dop. tłum.). Z tych tłumaczeń ostatnie jest najbardziej mylące; był to nietrafny wybór tłumaczy angielskiej Wersji Króla Jakuba (KJV). Ze słowem „ghost” wiąże się pojęcie *osobowości*, ogólna myśl sugeruje bezcielesnego ducha i „Duch Święty” wydaje się oznaczać coś niewyraźnego, nieuchwytną istotę o niepewnej tożsamości lecz potężnym wpływem. Różne działania Boskiego ducha jasno dają do zrozumienia, że taka interpretacja nie jest podtrzymywana przez Pismo Święte.

Hebrajskie słowo *ruach* i greckie słowo *pneuma* znaczy wiatr, tchnienie lub moc, sugerując także usposobienie, charakter, umysł, serce i wolę. Ponieważ Bóg tchnął w Adama dech żywota, który został udzielony również niższym stworzeniom, możemy zrozumieć, że Jego duch jest niepowtarzalnym nośnikiem zasady życia – jest tym, co ożywia wszystkie żyjące stworzenia (1 Moj. 2:7; 7:15,22). Sama złożoność i wielopostaciowość życia na ziemi mówi nam o dynamicznej sile tego ducha, i nawet niewierzący, wierny pogładowi o ślepej sile, staje się oniemiały ze zdziwienia.

Ducha świętego możemy również rozumieć jako Boskie usposobienie – ten umysł, serce i wolę właściwą dla Jego sprawiedliwego charakteru, któ-

re pobudzają każdy Jego czyn i nadzorują Jego każdy cel. To święte usposobienie odbija się w charakterach mężczyzn i kobiet będących w harmonii z Nim i zachowujących pewne fragmenty z obrazu Stwórcy, jaki pierwotnie został im udzielony. Zmartwiony ludzką niegodziwością w czasach przedpotopowych, Bóg powiedział, „Nie będzie się wadził duch mój z człowiekiem na wieki” (1 Moj. 6:3) i wielki potop zniszczył świat który był, udzielając ludzkości nowego startu w Noem, który „znalazł łaskę w oczach Pańskich” i był tym, w którego sercu duch Boży pozostał najwyższym wpływem (1 Moj. 6:6-8).

W czasie minionych wieków ten duch był aktywny w wiernych. Apostoł Piotr oświadcza, że „od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie” (2 Piotra 1:21) i tym sposobem położyli podwaliny pod przyjście Chrystusa, Tego, w którego duch Boży mieszkał *bez miary* (Jana 3:34).

ŚWIĘTY BOSKI DUCH W CHRYSZTUSIE

Jak prorokował Izajasz: „Duch Pana spocznie na nim, Duch mądrości, zrozumienia, Duch rady i mocy; Duch znajomości i bojaźni Pańskiej” (Izaj. 11:2, *Żywa Biblia*). Jezus zastosował do siebie inny fragment z Izajasza: „Duch Pański nade mną; przeto mię pomazał, abym opowiadał Ewangelię ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał skruszone na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; abym opowiadał rok Pański przyjemny” (Łuk. 4:18,19).

To, że Jezus Chrystus posiadał tak pełną miarę ducha Bożego było stosowne i konieczne. Jako przedludzki *Logos*, Boski Wykonawca całego stworzenia, On miał wszystkie władze i zdolności - pełną miarę Bożego ducha – niezbędne, aby wypożyczyć Go do zdumiewająco wielkiego dzieła doprowadzenia do istnienia olbrzymiego wszechświata i wszystkich jego mieszkańców. Również będąc Namaszczonym Zbawicielem, usposobienie i wola Ojca były w Nim aktywne, umożliwiając Mu wypełnienie swego przeznaczenia jako „Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (Jana 1:29).

ŚWIĘTY DUCH BOGA W KOŚCIELE

„A z pełni Jego myśmy wszyscy wzięli, i łaskę za łaskę” (Jana 1:16). Jak w przypadku Jezusa pojawiła się gołębnica, aby zmanifestować Jego namaszczenie, tak w przypadku Kościoła, widzialna manifestacja została dostarczona w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy nagły, gwałtowny wiatr napełnił dom i pojawiło się coś na kształt płomieni lub języków ognia, spoczywając na ich głowach i zostali napełnieni duchem świętym (Dz.Ap. 2:1-4). Przez cały Wiek Ewangelii zdumiewający wpływ tego ducha był widoczny w życiu wierzących poświęconych chrześcijan. Usposobienie podobne do Chrystusowego było konieczne w tych, którzy, podobnie jak On, oddawali swoje ciała jako żywe ofiary (Rzym. 12:1).

W tym czasie Apostoł Piotr uznał to doświadczenie jako częściowe wypełnienie proroctwa udzielonego dużo wcześniej przez proroka Joela: „Na sługi i na służebnice wyleję w one dni ducha mego” (Joela 2:29). To natychmiastowe udzielenie szczególnych zdolności nie pozostawiło im wątpliwości, iż jakaś część ducha, którego dostrzegali u Mistrza, teraz stała się ich udziałem. Od tego czasu oni stali się „nowymi stworzeniami” w Chrystusie i byli błogosławieni duchowym wglądem, nie udzielonym tym, którzy nie otrzymali tego przywileju (2 Kor. 5:17; 1 Kor. 2:14). Oni uświadamiali sobie, że ten wielki dar był „Pocieszycielem,” o którego zesłanie Jezus obiecał prosić Ojca i który ich miał nauczyć wszystkiego i przywołać na pamięć wszystko, co Jezus im powiedział (Jana 14:16,17,26). Zatem, jest to żywe ogniwo pomiędzy Bogiem, Chrystusem i Kościołem, członkami Jego Ciała, ta sama święta moc ożywiająca wszystko i różniąca się jedynie miarą. Jej dzieło przekształcania charakterów tych, którzy podobnie jak cała ludzkość urodzili się w grzesznym stanie, zyskuje dla nich niezniszczalne, nieskazitelne, trwałe dziedzictwo zarezerwowane dla nich w niebie (1 Piotra 1:3,4).

Piotr oświadczył także, że Jezus będąc namaszczony „chodził, czyniąc dobrze” (Dz.Ap. 10:38). Życie prawdziwych chrześcijańskich mężczyzn i kobiet nie ma być życiem w świętym odosobnieniu, z czasem spędzonym całkowicie na samoumartwianiu się i ascezie, bez zważania na potrzeby ludzi wokół nich, którzy pragną, aby ktoś otarł ich łzy.

Apostoł Jakub udzielił praktycznych instrukcji na temat naszych obowiązków i przywilejów odnoszących się do służby dla świata, jak to czynił

Nadejdzie jeszcze czas, kiedy proroctwo Joela będzie mieć swoje dalsze wypełnienie i duch Boży zostanie wylany na wszelkie ciało.

Jezus i ostrzegł, że wiara bez uczynków jest martwa (Jak. 2:20). Życie Pańskiego poświęconego ludu obecnie zawsze powinno być kierowane duchem świętym, ponieważ miara naszego napełnienia duchem odpowiada mierze opróżnienia się z samolubstwa i przejawiania tej Boskiej miłości, która pobudziła Niebiańskiego Ojca do posłania swego Syna na Okup za człowieka, a Syna skłoniła, aby stał się dobrowolną ofiarą.

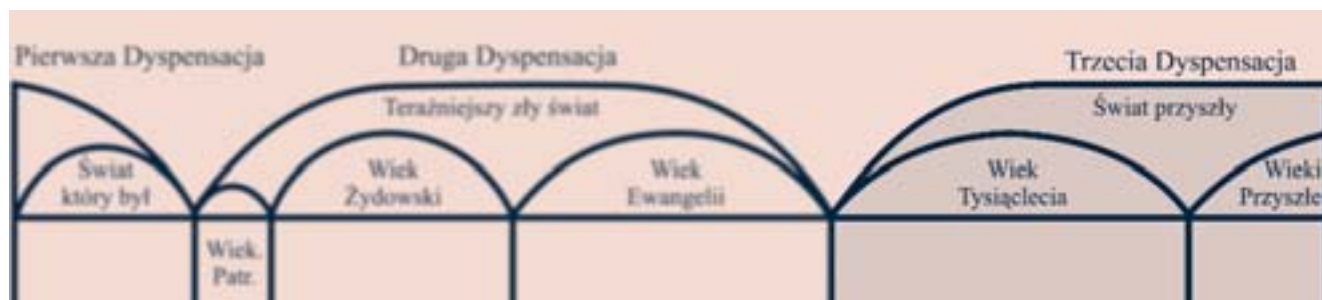
ŚWIĘTY BOŻY DUCH DLA ŚWIATA

Nadejdzie jeszcze czas, kiedy proroctwo Joela będzie mieć swoje dalsze wypełnienie, a Duch Boży będzie „wylany na wszelkie ciało” (Joela 2:28). To wielkie, nowe wylanie tchnienia życia, twórczej energii i uszlachetniającego wpływu Boskich cech charakteru, wywoła w ludzkiej rodzinie taką odmianę, której nie można sobie w pełni wyobrazić ani opisać. Możemy jedynie podzielić przekonanie Apostoła, że „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor. 2:9). Wspaniałość doskonałej ziemi daleko przewyższy marzenia utopistów z czasów wzdychania, płaczu i umiarkowania, a pod dobroczynnym panowaniem Chrystusowego Królestwa, odkupieni zawołają: „Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy Go ... weselić i radować się będziemy w zbawieniu Jego” (Izaj. 25:9). Tak więc szukając i znajdując swego Pana, wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione i z zadowoleniem powiedzą, że „w Nim żyjemy i ruszamy się i jesteśmy ... bo my także jesteśmy Jego potomstwem” (Dz.Ap. 17:28, KJV).

(W następnym artykule rozważymy skutki działania ducha świętego w czasie Tysiącletniego dzieła Chrystusa, kiedy On i Jego Kościół podźwignią świat ludzkości.)

BS, '02,86-90

Duch Święty podczas Wieku Tysiąclecia



Część 8 naszego cyklu artykułów na temat Abakuka 2:2: „Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał”

Ten artykuł przedstawia działania ducha świętego na nie wybranych w wieku przyszłym.

„I będzie w ostateczne dni, (mówi Bóg:) Wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.”

— Dz.Ap. 2 : 17 —

DUCH ŚWIĘTY BOGA jest okazywany w Jego ludzie poprzez wszystkie wieki. Podczas Wieku Ewangelii, lub Wieku Kościoła, święci byli spłodzeni z ducha (Jana 3:3) i kładli swoje życie dla Chrystusa, otrzymując ostatecznie w nagrodę Boską naturę, nieśmiertelność (2 Piotra 1:4). W tym artykule omówimy wpływ ducha świętego w Wieku Tysiąclecia.

Z punktu widzenia dyspensacji lud Boży dzieli się na *wybrany* i *nie wybrany*. Większość chrześcijańskich kredo daje niewielką nadzieję zbawienia dla nie wybranych. Pismo Święte nie odzwierciedla tego punktu widzenia, ale raczej zupełnie jasno mówi o nadziei dla tych, którzy nie byli wezwani do zbawienia w dzisiejszym złym świecie (1 Jana 2:2; 1 Tym. 2:6). Ten czas, kiedy duch święty będzie wylany na *całą ludzkość*, należy do przyszłości (Joela 2:28,29). My możemy się spodziewać nie mniej niż mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości Niebiańskiego Ojca.

NOWA WŁADZA NA ZIEMI

Kiedy na ziemi rozpocznie się Tysiącletnie Królestwo Boże, szatan będzie związany, a wszystkie przeszkody do okazania posłuszeństwa z całego serca i uznania woli Bożej w Chrystusie zostaną usunięte (Izaj. 35). To jest również pokazane w sposób symboliczny w związaniu i uwięzieniu w bezdennej przepaści szatana, jego złego systemu

oraz jego sług, którym w owym czasie zostanie odebrany wszelki wpływ na ziemi (Obj. 20:1-3).

Królestwo Boże będzie się składało z dwóch sfer: panowania, w sferze niebiańskiej (niewidzialnej) – Jezusa i jego Kościoła (wspólnie, jako Chrystus) – i w sferze ziemskiej (widzialnej) – tych Godnych, których wierność przed i po spłodzeniu z ducha sprawiła, że zasłużyli na zaszczytne miejsce w Boskim Planie (Żyd. 11:39). (Więcej szczegółów na temat sfer niebiańskiej i ziemskiej znajduje się w naszej broszurce pt. „Królestwo Boże – Niebiańskie i Ziemskie.”)

Ci niebiańscy i ziemscy władcy ustanowią warunki, które będą odwoływały od błędu, niesprawiedliwości i wszystkiego, co nie jest święte, a będą prowadziły do prawdy, sprawiedliwości i świętości. Zamiast przewagi błędu, Prawda wszędzie będzie się pomyślnie rozwijać i obfitować. Wówczas, w miejsce pomyślnego rozwoju niesprawiedliwości i nieprawych ludzi, zakwitną sprawiedliwość i ci, którzy będą żyć uczciwym życiem. Żli, zamiast wynoszenia, jak to się dzieje dzisiaj, zostaną poniżeni i ukarani, jeżeli nie będą posłuszni. Zamiast poniżania i prześladowania prawych, tak jak obecnie, ich posłuszeństwo będzie nagrodzone, a oni bardziej wywyższeni. Zamiast deprawacji – fizycznej, umysłowej, artystycznej, moralnej i religijnej – będącej na porządku dziennym, rozwijanie wszystkich tych atrybutów aż do doskonałości będzie

powszechne. Wówczas trudniej będzie czynić zło niż dobro. W miejsce szerokiej drogi prowadzącej do zniszczenia będzie tam gościniec świątobliwości – otwarty dla wszystkich (Mat. 7:13; Izaj. 35).

Mówiąc krótko, wszystkie rzeczy pomocne złu będą usunięte, a sprzyjające dobru będą ustanowione na pewnym i trwałym fundamencie. Takie warunki będą najbardziej sprzyjające do ofiarowania ducha świętego wszystkim, którzy otrzymają go zgodnie z miarą zdolności przyswajania.

WYLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

... Na Izrael

Wiele wersetów czyni wzmiankę na temat obdarzenia Izraela duchem świętym w Wieku Tysiąclecia przez Boga:

Ezech. 11:19: „Bo im dam serce jedno, i ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odejmę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste.”

Ezech. 36:25-27: „I pokropię was wodą czystą, a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystot waszych, i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyszczę was. I dam wam serce nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. Ducha mego, mówię, dam do wnętrzości waszej, a uczynię, że w ustawach moich chodzić, i sądów moich przestrzegać, i czynić je będziecie.”

Ezech. 39:29: „I nie zakryję więcej oblicza mego przed nimi, gdyż wyleję ducha mego na dom Izraelski, mówi panujący Pan.”

Zach. 12:10: „I wyleję na dom Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich ducha łaski i modlitw, a patrzeć będą na mnie, którego przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworodnym.”

... Na pogan

Psalm 51:19 pokazuje, że złamane serce skruszonego i żałującego jest mile widzianą ofiarą składaną przez Chrystusa Bogu; dla klasy restytucyjnej jest to doświadczenie bezpośrednio poprzedzające przyjęcie ducha świętego jako nową wolę.

Oprócz warunku wspomnianego w poprzednim akapicie, w Królestwie będą obowiązywały dwa specjalne zarządzenia, które będą nadzwyczaj

pomocne przy wylewaniu ducha świętego na klasę restytucyjną: (1) objawianie Słowa Bożego i (2) podtrzymujące opatrności. Pokróćce przyjrzymy się im obu.

ZBAWCZA PRAWDA

(1) Najpierw Słowo będzie dane Żydom i uzdrowi ich, jak to jest zapisane w proroctwie: „Posyła słowo swe, i uzdrawia ich” (Ps. 107:20). Jednak nie będzie się ograniczało jedynie do narodu żydowskiego – będzie się ono rozchodziło do wszystkich narodów, jak czytamy: „I pójdzie wielu ludzi, mówiąc ... wstąpmy ... do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich ...; albowiem z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu” (Izaj. 2:3).

We właściwym czasie Słowo Boże wyjdzie z Izraela do pogan; później dotrze ono do tych, którzy będą obudzeni ze stanu śmierci. I tak będzie ono postępować w odstępach czasu od jednej generacji do drugiej generacji, poprzedzającej, aż wszyscy powstaną z grobu i zostaną oświeceni Prawdą (Jana 1:9). Nikt nie pozostanie w nieświadomości, ale wszyscy będą w pełni poinformowani w ogólności co do grzechu, błędu i przekleństwa. U reagujących pozytywnie to wznieci, po pierwsze, nienawiść do grzechu, po drugie, miłość do sprawiedliwości i prawdy, i zaczną działać w nich prawdziwie pobożna skrucha.

Następnie Królestwo wyrobi w nich ufną wiarę w Prawdę, która będzie w tym dniu ogłaszana. To nie będzie ślepa wiara, która ufa tam, gdzie nie może być śladu Boga. Wszystko będzie tak jasne, że jakiegokolwiek wątplenie i niedowiarstwo będą niemożliwe. Z pewnością, kiedy ludzie ujrzą generację za generacją powracającą ze stanu śmierci przez moc Chrystusa, kiedy zobaczą powrót przyjaciół, w których pogrzebie uczestniczyli, czy możliwa będzie niewiara? W takich warunkach dawne błędne wierzenia w ludzką nieśmiertelność i wieczne męki znikną w sposób naturalny.

Wszyscy, którzy bładzili w tym życiu zostaną w owym czasie nauczeni Prawdy w celu ich pełnego oświecenia, zgodnie z obietnicą: „I usłyszą dnia onego głusi słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą. ... I staną się rozumnymi bładzcy duchem, a szemracze nauczą się umiejętności” (Izaj. 29:18,24).

Ta Prawda pozwoli zrozumieć wszystkim ludziom doskonałość Bożej mądrości, mocy, spra-

W odpowiedzi na ich pokutę i okazywanie wiary w Chrystusa restytucjoniści będą zachęceni do poświęcenia swego życia Bogu, co będzie dla nich oznaczało, że obiecują być umarłymi dla grzechu i błędu, a żywymi dla prawdy i sprawiedliwości. Ich poświęcenie, niepodobne do poświęcenia wybranych, będzie do posłuszeństwa na życie, a nie do posłuszeństwa na śmierć.

wiedliwości i miłości (Izaj. 40:5). Chrystus, jako „ramię świątobliwości” Boga, stanie się zrozumiałym dla duchowych oczu wszystkich narodów i wszyscy ujrzą wyraźnie zbawienie Pana (Izaj. 52:10). Prawda będzie głęboka jak morze i rozległa jak świat (Izaj. 11:9). Wówczas wypełni się ta część obietnicy, która nie wypełniła się w tym życiu przez to, że olbrzymia większość rodzaju umierała nieoświecona (Jana 1:9). Bóg postanowił, że *wszyscy* będą zbawieni od przekleństwa Adamowego i przyjdą do właściwej znajomości Prawdy (1 Tym. 2:4-6). Tak więc Słowo, poprzez oświecające, ożywiające i uzdrawiające działania będzie środkiem do ofiarowania ducha świętego wszystkim i obdarzenia ich nim proporcjonalnie do ich reakcji.

PRZEKONYWANIE DO WIARY

(2) Boże opatrności wykonywane przez Chrystusa przygotowują restytucjonistów do otrzymania ducha świętego. Każdy w opatrności będzie się znajdował w takim położeniu, aby zniechęcić się do rozpowszechniania błędu i popierać rozpowszechnianie Prawdy z korzyścią dla innych, w celu zreformowania ich życia. Nikomu nie będzie wolno używać przemocy i zadawać gwałtu. Ci, którzy uparcie będą próbowali podkopywać postęp tego dnia, zostaną surowo ukarani. Jeżeli będą w tym uporze trwać, zostaną wytraceni ze społec-

zeństwa i nigdy nie będą mieli możliwości życia ponownie (Izaj. 26:9; Dz.Ap. 3:23).

Przeciwnie, prawość będzie szczerze nagrodzona. Opatrznościowa pomoc będzie dana każdemu we wszelkich sprawach i specjalna uwaga będzie poświęcona każdemu według jego potrzeb i zdolności. Każda jednostka znajdzie się w takim położeniu, aby otrzymać pomoc najbardziej przystosowaną do jego szczególnych potrzeb w usiłowaniach pokonania jego słabości i pielęgnowania jego dobrych zalet. Tak więc przyswajanie ducha świętego przez każdego do najpełniejszej pojemności otrzyma każdą możliwą zachętę i opatrnościowe poparcie.

POKUTA NIEZBĘDNA DO ZBAWIENIA

W odpowiedzi na ich pokutę i okazywanie wiary w Chrystusa restytucjoniści będą zachęceni do poświęcenia swego życia Bogu, co będzie dla nich oznaczało, że obiecują być umarłymi dla grzechu i błędu, a żywymi dla prawdy i sprawiedliwości. Ich poświęcenie, niepodobne do poświęcenia wybranych, będzie do posłuszeństwa na *życie*, a nie do posłuszeństwa na *śmierć*. Warunki tamtych czasów nie będą – inaczej, niż w czasach obecnych – zobowiązywały ich do cierpienia dla sprawiedliwości, na gościńcu świątobliwości będzie łatwo poświęcać się i wypełniać swoje poświęcenie.

Stosownie do tego odrodzona rodzina ludzka zgodzi się w swoim poświęceniu umrzeć i pozostać umarłą dla grzechu i żywą dla sprawiedliwości. Aby być wiernymi swojemu poświęceniu, będą musieli nienawidzić grzechu, porzucić go i unikać we wszystkich jego formach, ale miłować i być mocno przywiązani do czynienia sprawiedliwości we wszystkich postaciach – miłować Boga z całego serca, duszy, siły i myśli i miłować swoich bliźnich, jak samych siebie (Łuk. 10:27).

ODRODZENIE DUCHA ŚWIĘTEGO W CZŁOWIEKU

Każda pomoc i zachęta, zgodne z Boskim celem przywrócenia ludzkości do ludzkiej doskonałości, będzie dana hojnie przez Chrystusa i Jego pomocników. Naturalnym wynikiem warunków Tysiąclecia, w zgodzie z poddaniem się im przez restytucjonistów, będzie dar ducha świętego od Boga dla człowieka, proporcjonalnie do tego poddania.

Oni otrzymają ducha świętego w taki sposób, jak Adam i Ewa otrzymali go przed zgrzeszeniem, kiedy byli jeszcze w podobieństwie i wyobrażeniu

Boga. Ta nowa wola lub, jak możemy ją nazwać, *odnowiona* wola jest wolą przyjmującą ducha Chrystusowego, którego wola była zawsze poddana woli Jego Ojca. Tak więc duch, który zamieszka w każdym odrodzonym członku rodzaju Adamowego, będzie prawdziwie święty, wszyscy oczyszczą swoje nieczyste uczucia i dostosują do wymagań świętego życia w owym wieku.

OWCE I KOZŁY

Jednak nie wszyscy dostosują się do warunków Królestwa. Pismo Święte naucza, że dwie grupy ludzi nie spełnią warunków zapewniających życie wieczne obiecane pokutującym i posłusznym. Pierwszą grupę będą stanowili ci, którzy odmówią nawet zewnętrznej poprawy, ale będą praktykować nieposłuszeństwo, stając się w sposób świadomy zatwardziałymi przeciwnikami jakiegokolwiek postępu w sprawiedliwości (Izaj. 26:9-11). Tacy odrzucą wpływ ducha świętego i jako niepoprawne jednostki otrzymają karę wtórej śmierci (Ezech. 18:4,20; Dz.Ap. 3:23).

Druga klasa będzie obejmowała tych, którzy obawiając się kary zamaskują swoje nieposłuszeństwo przez zewnętrzne dostosowanie się. Jako symboliczne kozły z przypowieści o owcach i kozłach (Mat. 25:31-46) będą figuralnie postawieni po lewej ręce Chrystusa jako Sędziego i ostatecznie zostaną zdemaskowani w próbach, jakie przyjdą na wszystkich w „małym okresie” przy końcu Tysiąclecia (Obj. 20:1-3).

Tacy fałszywi restytucjoniści tłumią działanie ducha świętego w swoich sercach i umysłach. Oni będą mieli wiele sposobności czynienia dobrze „najmniejszym” z braci Chrystusa, restytucjonistom, aby zaspokoić ich głód Prawdy chlebem żywota, ugasić ich pragnienie sprawiedliwości wodą żywota, przyodziać nagość ich grzechu sprawiedliwością Chrystusową, usłużyć im w ich chorobie grzechu, proponując im liście z drzewa żywota jako lekarstwo leczące ich choroby grzechu, odwieźć ich w modlitwie o pozyskanie ich z ich więzie-

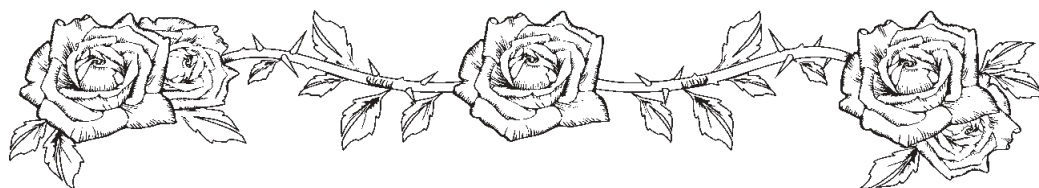
nia grobu i w przygotowaniach opieki nad nimi, kiedy powrócą z grobów – ale oni nie skorzystają z tych przywilejów. Mówiąc krótko, niektórzy spędzą Tysiąclecie samolubnie otrzymując błogosławieństwa i nie czyniąc nic z oceną w zamian. Osąd Chrystusa nad nimi nie polega na tym, że oni wykonali złe dzieła, ale że nie wykonywali dobrych uczynków.

WIĘKSZOŚĆ ZWYCIĘSKA

Ale, dzięki Bogu, większość nie odrzuci przewodnictwa ducha świętego. Wydaje się, że Pismo Święte wskazuje, iż większość zatrzyma go we wszystkich trzech znaczeniach – w nowym umyśle, sercu i woli. Ci z klasy „owiec” będą siebie zużywać w dawaniu pełni możliwości duchowi świętemu w działaniach każdego dobrego słowa i dzieła. Tak więc wszyscy, którzy otrzymają życie wieczne będą pełni ducha świętego mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Ten duch święty wywierający wpływ na wszystkich sprawi, że będą oni pełni życzliwości, dobroci i miłości jeden wobec drugiego i, oczywiście, będą wielce szczęśliwi z wzajemnej społeczności. Ich radość w Bogu i Chrystusie będzie największa, a najbardziej wartościową rzeczą, będącą w ich posiadaniu będzie duch święty pielęgnowany przez nich poprzez Słowo i opatrzność Bożą, jakie będą im udzielane w Królestwie.

To szczęśliwe wypełnienie obietnicy życia wiecznego zakłada ludzką doskonałość: fizyczną, umysłową, artystyczną, moralną i religijną – ludzkość przywrócona na zawsze do podobieństwa Boskiego charakteru, bezustannie wierną, i sprawującą życzliwe rządy nad ziemią. Ostateczny wynik to przywrócony Raj, nowa ziemia oparta na prawdzie, sprawiedliwości i świętości, a świat nigdy więcej nie będzie zniszczony przez grzech, błąd i przekleństwo śmierci. W ten sposób dzieło ducha świętego zawsze będzie przynosić chlubę Bogu i Chrystusowi (Obj. 5:13,14). Amen!

BS '02, 91-93.



PYTANIA BIBLIJNE



P Czy jest różnica między *darami* ducha i *owocami* ducha?

O W dwóch wylaniach ducha – w Pięćdziesiątnicę na Apostołów (Dz.Ap. 2:1-4) oraz na Korneliusza i jego rodzinę, którzy byli poganami (Dz.Ap.10:44-47) – były dane różne cudowne dary ducha. Poza tymi dwoma wydarzeniami nigdy więcej nie były dane dary ducha z jednym wyjątkiem, kiedy Apostołowie udzielali go przez nakładanie rąk (Dz.Ap. 8:14-19; 19:1-6).

Dary ducha

Apostoł Paweł objaśnia te dary w 1 Kor. 12:1,4-11. Niektórzy zostali obdarzeni zdolnością mówienia jednymi językami, a drudzy innymi, których poprzednio nie znali; niektórzy mieli dar tłumaczenia obcych języków, którymi mówili inni; niektórzy otrzymali dar uzdrawiania; a niektórzy mieli moc czynienia innych cudów.

Te dary służą trzem założonym celom:

1. One dowodzą Bożej łaski przez Chrystusa, który wstąpił do nieba i którego dzieło odkupienia zadowoliło Ojca;

2. One dla ogółu stanowiły dowody, że Bóg był z tymi ludźmi, naprowadzając niektórych do słuchania ich posłannictwa; i

3. One dawały upewnienie uczniom, że Bóg ich prowadzi i im błogosławi.

Te dary były konieczne przy zakładaniu wczesnego Kościoła, ponieważ lud Pański w tych czasach nie miał Nowego Testamentu w formie spisanej.

Ponieważ Apostołowie byli jedynymi, którzy mogli udzielać tych darów, to oznacza, że kiedy umarł ostatni uczeń, który został obdarzony tymi darami przez Apostoła, dary przestały istnieć.

Ta zasada jest dobitnie zilustrowana w Dz.Ap. 8:5-24. To tłumaczenie wyjaśnia, że nawet ewangelista Filip, chociaż był zdolny czynić „cuda i moce wielkie” (ww. 6,13), sam nie mógł udzielać darów ducha świętego, ale był zmuszony poczekać na Apostołów, aby to uczynili dla jego nawróconych (ww. 14-17).

Szymon czarnoksiężnik ujrzał, że „przez wkładanie rąk Apostolskich” były udzielane dary. Wówczas samolubnie usiłował kupić od Apostołów tę wspaniałą moc (ww. 18-24).

W podobnym przykładzie, uczniowie w Efezie dali świadectwo darów ducha dopiero wtedy, kiedy Apostoł Paweł nałożył na nich ręce (Dz.Ap. 19:1-6).

Po śmierci Apostołów Kościół miał Nowy Testament w formie spisanej i dary nie były już dłużej potrzebne (1 Kor. 13:8-12).

Owoce ducha

Z drugiej strony, owoce ducha są rozwinięciem serca i charakteru. Zamiast otrzymywania natychmiast, jak było w przypadku darów ducha, owoce ducha są bardziej lub mniej powolnym rozwojem, uzależnionym od gorliwości, postawy, a także chrześcijańskiego otoczenia.

Niektóre z tych owoców to: wiara, nadzieja, miłość, cierpliwość, braterska uprzejmość, radość, pokój, długie znoszenie, łagodność, cichość (Gal. 5:22, 23; 2 Piotra 1:5-9). Kiedy te owoce stają się dojrzałe, lub rozwinięte, okazują się zarówno w słowie i czynach, jak i w myślach danej osoby.

Aczkolwiek przeciwstawiamy sobie dary i owoce ducha, to owoce są również darami w jednym ważnym znaczeniu: chociaż poświęcony chrześcijanin musi czynić wysiłki, aby te owoce, lub łaski charakteru, rozwinąć, to jednak Bóg poprzez posługę Chrystusa dostarcza wszystkich środków do ich rozwoju. Tymi środkami lub źródłami są: (1) Jego święty duch, (2) Jego Słowo i (3) Jego opatrności.

Co się tyczy porównania ich znaczenia, to Pismo Święte naucza, że owoce daleko bardziej przewyższają dary (1 Kor. 12:31). Dary służyły ich zamierzonym celom w wyznaczonym czasie, ale owoce ducha, te piękne łaski charakteru – szczególnie niesamolubna miłość, największa ze wszystkich łask – będzie ozdobą charakterów wszystkich, którzy staną się godni życia wiecznego (1 Kor. 13:13).

BS '02,94.